

Kategoria: Zarządzanie Przestrzenią
Opublikowano: piątek, 15, luty 2019 04:58
Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska
Odsłony: 1216

- Scyfryzowane i udostępnione dane geodezyjne to większa szansa na promocję obszaru gminy, powiatu czy województwa, to większa szansa na zainteresowanie inwestorów czy turystów. To szansa na rozwój gospodarczy i społeczny. – mówi dr inż. Ewa Janczar, Członek Zarządu Związku Powiatów Polskich, Radna Miasta Stołecznego Warszawy, Zastępca Dyrektora ds. Informacji Przestrzennej i e-administracji w Departamencie Cyfryzacji, Geodezji i Kartografii w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Mazowieckiego.

Dziennik Warto Wiedzieć: Zaczęła się Pani druga kadencja w Zarządzie Powiatów Polskich. Jak minęła pierwsza i jakie ma Pani plany na nadchodzącą?

Ewa Janczar: W Zarządzie Związku Powiatów Polskich reprezentuję Radę m. st. Warszawy. Samorządowcem jestem od ponad 20 lat. Zawodowo związana jestem z geodezją, cyfryzacją i nowymi technologiami. Siłą rzeczy to były obszary najbliższej mojej działalności w Zarządzie.

Cyfryzacja i rozwój społeczeństwa informacyjnego stał się faktem. Na co dzień jesteśmy świadkami tego jak, mówiąc w dużym uproszeniu, cyfryzacja i informatyka stała się nierozłączną częścią naszego życia – to już nie tylko smartfony, inteligentne lodówki czy odkurzacze, ale również możliwość załatwienia wielu naszych spraw przez Internet.

W tej kadencji wolą Zarządu Związku Powiatów Polskich będę pracować w Zespole ds. Społeczeństwa Informacyjnego przy Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, która jest miejscem wypracowywania wspólnego stanowiska rządu i samorządu terytorialnego. Jej zadaniem jest rozpatrywanie problemów związanych z funkcjonowaniem samorządu terytorialnego i z polityką państwa wobec samorządu, a także spraw dotyczących samorządu terytorialnego. Komisja składa się z przedstawicieli rządu i samorządu. Komisja pracuje w 12 zespołach problemowych oraz 3 grupach roboczych.

Dziennik Warto Wiedzieć: Dlaczego cyfryzacja jak taka ważna ?

Ewa Janczar: Stoimy w obliczu nowej rewolucji światowej – rewolucji cyfrowej. Cyfryzacja dotyczy nie tylko e-administracji, ale również dostępu elektronicznych usług z zakresu opieki zdrowia, kultury, rejestracji pojazdów. To również cyfryzacja i udostępnienie w Internecie różnych danych będących w dyspozycji administracji publicznej, w tym również rejestrów geodezyjnych takich jak ewidencja gruntów i budynków, mapy zasadniczej czy geodezyjnej sieci uzbrojenia terenu. A bez tych rejestrów żadna inwestycja nie tylko nie może być przeprowadzona, ale nawet rozpoczęta czy projektowana. Scyfryzowane i udostępnione dane geodezyjne to większa szansa na promocję obszaru gminy, powiatu czy województwa, to większa szansa na zainteresowanie inwestorów czy turystów. To szansa na rozwój gospodarczy i społeczny.

Technologie cyfrowe są wymienione w pięciu celach należących do celów zrównoważonego rozwoju.

Dziennik Warto Wiedzieć: Jak jest naprawdę w Polsce z cyfryzacją na tle innych krajów?

Ewa Janczar: Najbardziej zaawansowane gospodarki cyfrowe to: Dania, Szwecja, Finlandia, Holandia, Luksemburg, Irlandia, Wielka Brytania, Belgia, Estonia.

Poziom rozwoju digitalizacji Polski na tle krajów członkowskich UE z wykorzystaniem wskaźnika DESI

Kategoria: Zarządzanie Przestrzenią
Opublikowano: piątek, 15, luty 2019 04:58
Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska
Odśloni: 1216

(Indeks Gospodarki Cyfrowej i Społeczeństwa Cyfrowego) wskazuje na bardzo niską pozycję Polski na arenie europejskiej w każdym z pięciu wskaźników Indeksu (łączność, kapitał ludzki, korzystanie z Internetu, integracja technologii cyfrowej, cyfrowe usługi publiczne). W gronie 28 państw objętych badaniem, Polska znajduje się obecnie na 24 pozycji.

Prawie połowa polskich małych i średnich przedsiębiorstw (46%) posiada wolne łącza szerokopasmowe o prędkości poniżej 10 Mbps. Polskie MŚP korzystają z szybkich łączy o prędkości powyżej 30 Mbps dwukrotnie rzadziej niż MŚP z krajów EU15.

To oznacza wielkie wyzwanie w zakresie usprawnienia rozwoju usług cyfrowych oraz kompetencji informatycznych i informacyjnych każdego z nas – mieszkańców, przedsiębiorców, administracji publicznej.

Polska ma słabą prędkość łączy i niski udział szybkich łączy w ogólnym bilansie rynku na tle UE. Ten sam deficyt dotyczy umiejętności cyfrowych i teleinformatycznych, a także korzystania z usług e-administracji, e-zdrowia, e-kultury.

Dziennik Warto Wiedzieć: Co jest powodem takiej sytuacji?

Ewa Janczar: Zapewne zjawisko jest bardzo złożone i przyczyn jest wiele, ale ostatnie badania przeprowadzone na Uniwersytecie Warszawskim wskazują m.in. na słabe podnoszenie kwalifikacji wśród przedsiębiorców. Jednocześnie brak wiedzy i kompetencji cyfrowo-informacyjnych wśród właścicieli firm, powoduje, że przedsiębiorcy nie podejmują działań związanych ze szkoleniem swoich pracowników lub robią to w niewłaściwy lub niewystarczający sposób.

Okazuje się, że poziom rozwoju e-usług, stopień ich dojrzałości i sposoby udostępniania nie są jednolite i znacznie różnią się między poszczególnymi regionami. Suma wszystkich udostępnionych w regionach usług przekracza 51 tysięcy. Jednak liczba odnotowanych wniosków i postępowań wskazuje jednak na skuteczność wykorzystania tych usług na poziomie mniej niż 1 na usługę.

Dziennik Warto Wiedzieć: Może więc inaczej trzeba definiować elektroniczne usługi?

Ewa Janczar: W Polsce wyraźnie zauważalny jest brak zaufania do e-administracji. Usługi publiczne cieszą się zdecydowanie mniejszym zaufaniem niż np. elektroniczna bankowość. Składa się na to kilka przyczyn – publiczne usługi nie trafiają w bieżące potrzeby społeczne, są nieintuicyjne. Wciąż powszechny pozostaje obowiązek dostarczania dokumentacji w wersji papierowej. Postępowania administracyjne charakteryzuje także długotrwały i skomplikowany proces, co bezpośrednio przekłada się na relatywnie wysoki stopień skomplikowania usług elektronicznych.

Dziennik Warto Wiedzieć: Jak temu przeciwdziałać?

Ewa Janczar: Obecnie jednym z największych wyzwań w zakresie rozwoju społeczeństwa informacyjnego pozostaje poszukiwanie rozwiązań zwiększających efektywność ich wykorzystania. Moim zdaniem należy stworzyć należy trwałe i skuteczne płaszczyzny współpracy regionalnej i ponadregionalnej. Uzmysłować sobie należy także, że przy współczesnym tempie rozwoju technologicznego, w równym, a może i większym stopniu to technologie kreują popyt i inicjują rozwój, niż odwrotnie. Należy więc korzystać z pojawiających się rozwiązań technicznych. Podnosić trzeba

Kategoria: Zarządzanie Przestrzenią
Opublikowano: piątek, 15, luty 2019 04:58
Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska
Odśloni: 1216

jakość infrastruktury i upraszczać formularze. Wciąż pozostaje do rozwiązania problem standaryzacji e-usług. Brak linii współpracy nie tylko rząd-samorząd, ale także samorząd-samorząd. Wciąż należy rozwijać współpracę między jednostkami administracji publicznej, budować zasady standaryzacji ponadregionalnych dla usług publicznych.

Kolejną kwestią są sprawy finansowe. W tych aspektach wciąż należy efektywnie i coraz skuteczniej wykorzystywać środki unijne. Planując wprowadzenie nowych rozwiązań, projektów i systemów, nie można zapominać o projektowaniu i zapewnieniu źródeł finansowania tych przedsięwzięć także dla utrzymania ich efektów po zakończeniu finansowania z UE. I tutaj moim zdaniem ogromna jest rola środków z budżetu Państwa.

Kolejną barierą pozostaje optymalizacja planowania i wdrażania przy zachowaniu oczekiwań społecznych i skuteczności rozwiązań. Nierzadko samorządy podejmują się zadań niezwykle skomplikowanych. Próbuje w szybkim tempie przeprowadzić cyfryzację wszystkich obecnych w jednostkach procesów. Często takie rozwiązania przekraczają intuicyjne rozwiązania i są zbyt trudne dla użytkownika. Trzeba poszukiwać prostszych rozwiązań, a efektywność użytkowania z pewnością wzrośnie.

Dziennik Warto Wiedzieć: Jak wykreować popyt na elektroniczne usługi?

Ewa Janczar: Rozwój e-administracji opierać się powinien na połączeniu technologii informacyjno-komunikacyjnych ze zmianami prawnymi i organizacyjnymi, podnoszeniem kompetencji cyfrowych i informacyjnych oraz upraszczaniem i standaryzacją procedur a w konsekwencji formularzy elektronicznych.

Ważną determinantą rozwoju e-usług we wszystkich obszarach jest prowadzenie ścisłej współpracy różnych jednostek administracji rządowej i samorządowej oraz wsparcie finansowe państwa dla inwestycji w infrastrukturę teleinformatyczną oraz wsparcie finansowe dla samorządów terytorialnych w możliwość prowadzenia systematycznego ucyfrowienia zasobów gromadzonych w postaci nieelektronicznej.

Kluczowe jest jednak zredukowanie barier regulacyjnych i uproszczenie procedur prawnych. I tutaj ogromna rola przypada administracji rządowej.

Dziennik Warto Wiedzieć: Pewnie też my, jako użytkownicy, boimy się o bezpieczeństwo naszych danych i wątpimy w skuteczność załatwienie w urzędzie sprawy przez Internet?

Ewa Janczar: Istnieje silne powiązanie pomiędzy realizacją zadań samorządowych, zaufaniem społecznym i cyberbezpieczeństwem. Nasze zaufanie do bankowości elektronicznej jest bardzo wysokie. Coraz większe dla możliwości prowadzenia rozliczeń podatkowych i składek ZUS. Czas na zaufanie do możliwości bezpiecznego załatwienia przez Internet każdej innej sprawy urzędowej.

Bezpieczeństwo cyfrowe pełni tu szczególną rolę, w szczególności w aspekcie otwartego dostępu do danych.

Nie bez znaczenia jest również silny związek przetwarzania, udostępniania i ochrony danych z bezpieczeństwem energetycznym. Bezpieczeństwo to wymusza obecnie konieczność ograniczenia

Kategoria: Zarządzanie Przestrzenią
Opublikowano: piątek, 15, luty 2019 04:58
Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska
Odśloni: 1216

poziomu zużycia energii przez m.in. budowę wspólnych infrastruktur danych. Jednoczenie wspólne infrastruktury zwiększają skuteczność i szybkość wykorzystania danych. To zadanie najtrudniejsze na poziomie lokalnym, ale również ponad nim. W ostatnich latach dominuje model tzw. chmury obliczeniowej. Obecnie zaczynają jednak coraz częściej pojawiać się opinie o nieekonomicznym i bardzo kosztownym charakterze chmurowych struktur bazodanowych, osadzanych na centralnych serwerach sieciowych. Pojawiają się nowe koncepcje przetwarzania krawędziowego (Edge computing) czy przetwarzania mgławicowego (Fog computing), charakteryzujących się bardziej ekonomiczną lokalizacją i strukturą „inteligentnie rozproszonych” centrów baz danych, ulokowanych na obrzeżach sieci, znacznie bliżej miejsc generacji danych czy ich potencjalnych użytkowników. Być może takie modele mogą przyspieszyć wymianę danych i moment ich wykorzystania w czasie rzeczywistym, bez opóźnień przesyłu i wymiany danych.

Dziennik Warto Wiedzieć: Zużycie energii to również koszty, a koszty są niezwykle ważnym aspektem w budżecie każdego samorządu terytorialnego.

Ewa Janczar: Tak. Są oczywiście jeszcze koszty związane z zakupem i utrzymaniem oraz rozwojem infrastruktury informatycznej. W celu zapewnienia wysokiego poziomu dostępności i wypracowania zaufania do usług cyfrowych w ramach administracji publicznej konieczna jest budowa stabilnej infrastruktury teleinformatycznej. Obecnie przeważa sytuacja, w której każda jednostka posiada własną infrastrukturę, serwerownie, informatyków itp. Jest to w pewnym zakresie powielanie zasobów, konieczność ponoszenia dużych nakładów inwestycyjnych na zakup i utrzymanie serwerowni. To również brak wspólnej polityki bezpieczeństwa a tym samym narażenie na ataki na kilka punktów jednocześnie.

Rozwiązania chmurowe czy przetwarzania krawędziowego to w mojej ocenie, minimalizacja nakładów kapitałowych, redukcja rozbudowanego zaplecza informacyjnego, spójne zarządzanie, bezpieczna infrastruktura, możliwość ciągłego monitoringu, personalizacja dostępu do usług, dostosowywanie parametrów serwerowych do poszczególnych jednostek. Niesie też oczywiście za sobą pewne ryzyka takie jak np. konieczność dostępu do stabilnego i szybkiego Internetu dla każdej jednostki w dowolnym miejscu i czasie oraz fizyczna lokalizacja serwerów i procesu przetwarzania danych osobowych. Rozwiązaniem wartym rozważania są rozwiązania mieszane, które minimalizują te zagrożenia.

Warto podkreślić, że ciężar finansowy cyfryzacji zasobów i uruchamiania elektronicznych usług i towarzyszących im systemów informatycznych nie może spoczywać wyłącznie na samorządach terytorialnych. Na ten cel poza środkami z UE moim zdaniem powinny być również przeznaczone wsparcie finansowe z budżetu Państwa.